

O Ś W I A D C Z E N I E

Z całą mocą i stanowczością pragnę stwierdzić, że przed SR w Olkuszu od lipca 2003 r. do dziś, toczyło się największe oszustwo procesowe w Polsce. To była typowa „egzekucja” jak za stalinowskich lat, gdzie realizowano „wyrok na zamówienie” – wyrok za ujawnienie korupcji na szczytach władzy, którą ujawniłem jako poseł na Sejm RP III kadencji.

Kiedy w piśmie z dn. 25 kwietnia 2000 r., przekazanym na ręce Premiera i członków Rządu, domagałem się, cyt.: „W dobie, kiedy brakuje środków z budżetu państwa na Służbę Zdrowia, Oświatę czy na dożywanie głodnych dzieci w szkołach, wyrzucanie 80.000.000 zł (faktycznie 80 mln + 100 mln zł) z budżetu państwa w „błoto” jest co najmniej skandalem”, natychmiast ogłoszono mnie mafiosem i członkiem zorganizowanych struktur przestępczych, a dziś do moich wezwań nawiązuje nowy Rząd.

Ten dzisiejszy wyrok zapadł już wiosną 2000 r., a był wydany m.in. przez dawnych f-szy MO, takich jak dzisiejszy gen. Kazimierz Sz wajcowski, czy brat wujka mojego syna Marka, Krzysztof Dudziak Nacz. Zarządu II CBS. Ten wyrok był też wynikiem działań służb – owych!

Toż sam sędzia i prokurator mają wryty strach w oczach na myśl o możliwości ujawnienia przez media prawdziwego oblicza tegoż procesu – i tak pewnej przyszłej afery!

Przez 6 lat na mój temat wypowiada się tylko jedna strona.

Do tego Sąd odmawiał przedstawicielom mediów bezpośredniego kontaktu z moją osobą.

Już na początku procesu uniemożliwiano mi złożenie wyjaśnień. Pozbawiono mnie możliwości swobodnej wypowiedzi. Na przestrzeni całego procesu odbierano głos, co raz odzwierciedlano w protokołach z rozpraw, a innym razem nie. Uniemożliwiano mi swobodne zadawanie pytań świadkom, a przy niewygodnych dla Sądu pytaniach, uchylano je lub sędzia odbierał natychmiast głos, nawet po dwóch uchylonych pytaniach, tłumacząc, że wszystko będę mógł poruszyć w mowie końcowej, a tą celowo brutalnie przzerwano!

Pozbawiono mnie konstytucyjnych uprawnień do korzystania z obrońcy na etapie całego postępowania, a kiedy w mowie końcowej przystąpiłem do merytorycznego omawiania nierealności i fikcji zarzutów, w świetle ujawnionych faktów kryminalnego charakteru śledztwa, sędzia już na zawsze odebrał mi głos, uniemożliwiając nawet zręby uczciwości i możliwości obrony, co zaprzecza postanowieniom kpk.

To całe postępowanie sądowe jest jedną wielką kpiną i farsą procesową. Dlatego, kiedy wyrok był już z góry ustalony, to mój głos – głos prawdy, burzył i denerwował Sąd, mający i uczciwość i prawo i sprawiedliwość w wielkiej pogardzie!

Czyż ten proces dowiódł choćby jednego mojego fałszerstwa lub oszustwa? Nie! Żadną miarą NIE!

Czyż ten proces dowiódł zawłaszczenia przeze mnie choćby 1 zł? Nie! Ba! To mnie przy pomocy prokuratora i policjantów z CBS ograbiono z majątku, wielokrotnie przekraczającego wszelakie – do tego abstrakcyjne i wirtualne prokuratorskie zarzuty!

W głębi serca liczę, że media przybliżą prawdę o szlachetnym człowieku, którego czarne układy zwalczają już 6 lat, za to, że w sposób autentyczny pokochał Polskę, poświęcając swoją rodzinę i cały ogromny majątek. Nie poddał się presji „aparatu” i już szósty rok ukazuje przestępcze działania f-szy CBS, prokuratora i sędziego. Wielka farsa oskarżenia o niebyłe przestępstwa, właśnie dziś powinna ujrzeć światło dzienne!

Dziś nie sposób będzie ukryć tak wielu oszustw śledczo-sądowych, gdzie bez wyroku 4 lata więzi się byłego posła pod pozorem braku woli i braku możliwości zwrotu, uwaga! kilku procent ówczesnego majątku, co wówczas skutecznie uniemożliwiono mi. Ta sprawa musi stać się kluczem do naprawy całego aparatu sprawiedliwości w Polsce, a sądownictwa w szczególności.

Wieloletnie wyroki mają chronić społeczeństwo przed złoczyńcami, a nie policjantów, prokuratora i sędziego przed ich odpowiedzialnością za wieloletnie i bezkarne i do tego brutalne łamanie prawa!

Ten proces – bez wątpienia był największym oszustwem śledczo-procesowym ostatnich lat, a obowiązek ujawnienia takich patologii leży po stronie mediów, choć przede wszystkim leży po stronie konstytucyjnych organów do tego powołanych.

Nowy Premier Kazimierz Marcinkiewicz na łamach Gazety Wyborczej z dnia 24 października 2005 r. na stwierdzenie, że „Poseł Zbigniew Ziobro, kandydat PiS na ministra sprawiedliwości ogłosił niedawno plan czystek w sądach i prokuraturze” odpowiedział – „Nie chciałbym tego tak nazywać, ale to rzeczywiście ma być odnowa i odrodzenie wymiaru sprawiedliwości. Nie może być tak, że korporacja sędziowska chroni sędziów, którzy nie są godni zajmować swoich stanowisk ze względu na swoje nieetyczne zachowanie” – koniec wypowiedzi.

Rokuje to nadzieję, że był wielki sens mojego czteroletniego więzienia dla najwyższych wartości, takich jak Bóg i Ojczyzna!

Tragedia mojej rodziny polegała na tym, iż kiedy przed 4 laty policjanci z CBS proponowali bym w zamian za „wzięcie czegoś na siebie” był wolny – odmówiłem!

Kiedy sam prokurator blisko 4 lata temu proponował mi status świadka koronnego lub pójście na „układ” w zamian za wolność – odmówiłem!

Kiedy w lipcu 2003 r. mogłem zgodzić się na samoukaranie i powrócić do rodziny – odmówiłem!

A dziś? Dziś, to mój wieloletni wyrok ma być gwarantem dla całej pajęczyny ludzi spiętych kłamrą czarnych interesów, by nadal mogli spokojnie spać.

Jednakże patrząc na dziejące się zmiany, sądzę, że to właśnie mój sen i sen mojej rodziny powinien być teraz najspokojniejszy. Obym tylko nie doświadczył historii ks. Jerzego Popiełuszki!

Z nadzieją w przyszłą praworządność

Marek Kosiński